Nr. 19. Kraków

Czwartek 19 Kwietnia 1883.

Prenumerata We Lwowie: [rocznie] 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Dziś: ś. Emmy wdowy, Wernera.
Piątek Agnieszki Pol.
Sobota: Anzelma B.

Niedziela: Sotera.
Poniedziałek: Wojciecha B. Gerarda.
Wtorek: Jerzego męcz. Fidelisa.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Cietrzewie i Głuszce.

Wschód Słońca o 5. godz. 16 minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 45 minut.
Długość dnia 13. godz. 31 minut.
Barometr wznosi się.

NASZE DOGMATA.

Jesteśmy niezmiernie bogaci w frazesy — często śmieszne, a jeszcze częściej szkodliwe, — ukute, lub adoptowane przez nasze dziennikarstwo, a przez niewytrawne umysły podniesione do znaczenia dogmatów, na których balansuje i chwieje się ciągle niezdarna lepianka naszej polityki w obec siebie, w obec rządu i w obec innych ludów austrjackich. W rzędzie owych frazesów, jeden szczególnie byłby godzien homerycznego śmiechu, gdyby nie mnogość krzywd, która się nam stała pod jego egidą...

Frazes ów w całkowitem rozwinięciu swojem składa się z dwóch przesłanek i wniosku, a owe trzy części jego tak brzmią po kolei:

— Instytucje autonomiczne, to nasza świętość narodowa! — woła z patosem pierwsza przesłanka i o to by z nią jeszcze spierać się nie warto, jak również i z przesłanką drugą, z którą niestety czasem się zgodzić wypada:

— Ta świętość — niestety! — może być skalaną!... Ba, nawet ohydnie skalaną!... Bonzowie, stojący przy jej ołtarzu (wszak oni ludźmi są!) mogą przy ogniu ofiarnym wierzącego ludu piec swoją pieczeń ziemską!...

Z tych dwóch przesłanek jaki wniosek wysnuto? — prosimy zgadnąć!

Ci, co nie są wtajemniczeni w szyk myśli kapelmistrzów naszej opinii publicznej, niezawodnie powiedzą, że jedynie rozumny i logiczny wniosek tak brzmieć powinien:

— Więc oczy szybko otwórzmy i nie spuszczajmy ich z bonzów, którzy ludźmi są! A jeśli się zdarzy, że z nich który uroi sobie, iż wolno mu spożyć soczystą pieczeń, złożoną na ołtarzu ofiarnym, natenczas podnieśmy krzyk wielki, rozgłośny, iżby przeleciał z końca w koniec kraju i wiernych na nogi postawił. A wtedy taranem bijmy we wrota splamionej świątyni i wołajmy na bonzów, aby wygnali tego, co tuczy się świętokradztwem!

Tak brzmieć by powinien ów wniosek, lecz tak nie brzmi. Nasi kapelmistrze opinii publicznej podsuwają nam inny, a robią to dla tego, że biorąc batutę do ręki, nie zrzucają równocześnie sandałów swoich, pokrytych kurzem ziemi, po której stąpają.

Oto — co oni ze względów rzekomo politycznych jako wniosek głoszą z owych dwóch przesłanek:

— Nasze autonomiczne świątynie... — tu krzywią twarze bardzo znacząco. — Różnie w nich bywa! Ale o tem — sza! Bo nuż usłyszą Niemcy, a tym „szrajbingełesom“ tylko daj pochop! Wnet zaczną krzyczeć w niebogłosy na nas, a jak dobrze pójdzie, to i odbiorą nam nasze świątynie, a zawsześ, jakie one tam są — są!

Nieszczęśliwy wniosek, nieszczery, a jakie mizerne dający pojęcie o naszej wierze we własne siły! A jakże ogromnie szkodliwy: — i dla nas, bo samochcąc wytrącamy z rąk swoich pochodnię krytyki, — i dla tych świątyń narodowych, tych instytucyj autonomicznych!

Nieszczere to rozumowanie, bo któż uwierzy, że nie cenim tego, co pragnęlibyśmy ulepszyć? A skoro cenim, toć nie tak łatwo damy sobie odebrać! Prędzej można przypuścić, że właśnie nie dbamy o to, co nawet głosu naszego nie warte, skoro o niem milczymy.

Szkodliwe to rozumowanie, bo... odejmując naszym władzom autonomicznym światło krytyki i kontroli, skazujemy je na żywot w cieniu i samowolnie przekształcamy w roślinę, wyradzającą się z braku ożywczych promieni publicznego sądu.

Precz więc z tym dogmatem idjotycznego bałwochwalstwa, precz z dziecinną obawą przed Niemcami, jak również precz z rzucaniem się namiętnem a tendencyjnem. Niech ciemności nocy pierzchają przed światłem sumiennej krytyki, umiejącej podnieść to, co na podniesienie zasługuje, a zganić i wyplenić to, co potępienia warte!...

W. Ratay.

KRONIKA.

Zagadkowe eksperymenta. Czary, nieczary, w każdym razie rzecz ciekawą chcemy zakomunikować naszym czytelnikom, a szczególniej... czytelniczkom. Oto maluczko może, a różowych liścików nie będzie trzeba jak dotąd z takim mozołem ukrywać przed argusowem czyjemkolwiek okiem; czułe pary wolne od wszelkiej obawy będą mogły arkadyjskie spędzać chwile w obec swych prześladowców... i wiele, wiele innych zakazanych rzeczy prawdopodobnie dziać się będzie... Że nie są to gołosłowne przypuszczenia, których zrealizowanie zdawalibyśmy na łaskę dalekich stuleci — dowodem to, czego byliśmy widzami i.. aktorami.

Szerokim miasta naszego kołom znana osobistość, pełna uprzejmości i gościnności dla licznych swych przyjaciół i znajomych, stałe swoje recepcje urozmaicać zwykła eksperymentem — bądź co bądź godnym uwagi. Na życzenie obecnych wybrane z ich grona osoby, wprowadza do najbliższego salonu i robi je — niewidzialnemi... dla oka wszystkich oprócz swego... W danym razie, co za przyjemność, co za wygoda!

Rzecz podajemy bez komentarzy, bo ich nie ma, tak jak nie ma w niej szarlatanerji, blagi ani figlów — jak nie może odgrywać tu roli spryt lub zręczność... Fakt jest faktem — twierdzimy, skoro obserwowaliśmy to na drugich a doświadczaliśmy na sobie. Notatka nasza tem oryginalniejsza, iż zaciekawiamy ciekawi sami... Że zaś gospodarz, aczkolwiek uprzedzający wszelkie swych gości życzenia, na punkcie zdradzenia tej tajemnicy — jest nieubłaganym, nieugiętym — to może więcej niż naturalne...

---

15)

BAŃKA MYDLANA

obrazek

El. Orzeszkowej.

(Ciąg dalszy.)

I palce jej ścisnęły papier takim ruchem jakby go podrzeć miały. W tem, w głębi mieszkania ozwała się muzyka fortepianu. Huczne fantazje jakieś, sypnęły gammę perłowych, śpiewnych tonów. Było to tak, jak gdyby ktoś na Annę z gwałtem wielkim zawołał. — Prędzej! prędzej! — Porwała się z miejsca, przebiegła salonik i położyła list na zarzuconem papierami biurku. Nad papierami, na ścianie, wisiało kilka fotografij w ramkach. Anna jedną z nich pochwyciła i do kieszeni wsunęła. Był to wizerunek jej męża. Po chwili była już w sypialni i zaczęła ubierać Jańcię w ciepłą szubkę i w kapturek. Dziecko ufnie i z radością pozwalało drżącym rękom matki okrywać się, otulać, zawiązywać. Anna spieszyła się tak, jakby ktoś wołał na nią: prędzej! prędzej! a po kilku minutach, od bramy domu odjechała dorożka i w stronę dworca kolei żelaznej powiozła kobietę, dziecko i niewielki kuferek podróżny. Pociąg kolei miał odejść za pół godziny; Anna wiedziała na pewno, że gdy mąż jej w poobiedniej porze za interesami do miasta wychodził, nie mógł nigdy wracać wcześniej jak w parę godzin po chwili odejścia pociągu.

Stylistyka listu, zostawionego przez Annę na biurku Mirewicza, była żadną i ortografja nie osobliwą, a zawierał on słowa następujące i w następujący sposób napisane:

„Najdroższy Jasiu! Nie wiem co pomyślisz sobie o mnie i jak ci się to podoba, ale ja inaczej zrobić nie mogę. Wyjeżdżam z domu dla d w u c h przyczyn: raz, że nie chcę tobie życia z a t r ó w a ć; p o w t u r e, że wstyd mi mieszkać z tobą, nie będąc już prawdziwą twoją żoną. D o p u k i byłam pewna, że masz dla mnie szacunek i przywiązanie i d o p u k i pracowaliśmy razem i staraliśmy się dla naszej Jańci o lepszą przyszłość niż nasza, uważałam siebie za twoją prawdziwą żonę. Teraz co innego. To nic, że ksiądz połączył nas przed ołtarzem, ale gdzie ludzie nie kochają się wzajemnie i razem o wszystkiem nie myślą, tam niema prawdziwego małżeństwa i kobieta darmo je chleb zapracowany przez męża, a mąż, kochając drugą, ani poczciwym, ani szczęśliwym być nie może. Ja darmo chleba twego jeść nie chcę i znosić niewiedząc za co ciężkie poniżenie; a najwięcej nie chcę abyś ty Jasiu przezemnie miał plamę na honorze swoim i zgryzotę w sercu. Ja cię kocham nad życie i wolałabym umrzeć, niżeli żyć myśląc, że staję na drodze do twego szczęścia. Przyznam się tobie także, że nie mogę patrzeć na marnowanie twojej pracy i twego dobra, które przecież jest także dobrem naszego dziecka. Kłócić się z tobą nie chcę, bo masz prawo do swego i moje wymówki gorzejby jeszcze życie tobie zatruły. Ale widzieć jak gubisz siebie i narażasz przyszłość dziecka i milczeć, to tak samo, jakby tobie w tem dopomagać. Wyjeżdżam tedy mój kochany, najdroższy Jasiu. Jadę do Onwilu, gdzie mieszkać będę z Józią i suknie szyć. Mam nadzieję, że jak przed pobraniem się naszem, roboty i chleba nigdy mi nie brakowało tak i teraz nie zabraknie. A i to jeszcze myślę sobie: że jak zobaczysz, że ja także żadna próżniaczką, ani niedołęgą nie jestem, i niezależność, choć ubogą, zapracować sobie umiem, to będziesz mię więcej szanował, jak żebym siedziała w twoim domu i ani serca, ani zaufania twego już nie mając, płakała czy kłóciła się z tobą. Mój drogi Jasiu, kiedy to piszę, serce okropnie mię boli i żeby nie Jańcia, chciałabym lepiej umrzeć, ale żalu do ciebie ani gniewu nie mam. Byłam z tobą bardzo szczęśliwa i dziękuję ci za to. Prawnikiem jesteś, to pewno wiesz, czy możesz rozwieść się ze mną, czy nie. Jeżeli możesz, ja ci na przeszkodzie nie stanę, owszem, dopomogę tak jak zechcesz i jak będzie potrzeba. Jeżeli nie, to cóż robić? Każde z nas będzie musiało przecierpieć swoje. O Jańcię bądź spokojny. Naturalnie, że biorę ją z sobą, ale mam nadzieję, że i jej przy mnie chleba nie zabraknie. Gdybym kiedy zobaczyła, że dziecko potrzebuje dla zdrowia lepszych wygód, albo jak przyjdzie czas uczyć ją, napiszę do ciebie, abyś

Marszałek krajowy Dr. Zyblikiewicz powrócił wczoraj wieczór z Wiednia.

W skutek tego odbędzie się dzisiaj rano o 11 godz. w Wydziale krajowym sesja, na której zda p. Marszałek sprawę z zabiegów, czynionych przez niego w ministerstwie skarbu przeciw projektowanym zmianom w formularzach obligacyj pożyczki krajowej.

O ile nam wiadomo, zostały wszystkie kwestje podnoszone przez ministra skarbu, załatwione pomyślnie dla Wydziału krajowego i obecnie nie stanie już nic na przeszkodzie rozpisaniu w początku maja b. r. subskrypcji na pożyczkę krajową i ukonstytuowaniu banku krajowego.

Do sądu honorowego, mającego rozpatrzyć sprawę p. Michała Sawickiego, zostali przez niego zaproszeni pp. dr. Balasits, p. Merunowicz Teofil i p. Sawczyński Zygmunt. Kogo zaś do tego sądu wybrała redakcja *Dziennika Polskiego*, dotąd niewiadomo. Ale spodziewać się należy, że wybór ten nastąpi rychło, albowiem każda chwila zwłoki w sprawie tak nieprzyjemnej jak *Schweiggeldu*, tłoczy członków stanu dziennikarskiego centnarowym ciężarem.

Komitet jubileuszowy dla uczczenia 200-letniej rocznicy bitwy pod Wiedniem, stosownie do powziętej 3. kwietnia b. r. uchwały, odbędzie swe posiedzenie we Czwartek 19 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zawiadamia się o tem członków komitetu jubileuszowego, nadmieniając, że niniejsze zawiadomienie służy zarazem jako zaproszenie.

„Koło literackie“ odbędzie w piątek w Kasynie Miejskiem, o godz. 7 wieczór posiedzenie, na którem ks. Stojałowski mówić będzie o środkach pracy nad oświatą ludu.

Kółko nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 21. kwietnia o godzinie 6 w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym:

1. Sprawa petycji nauczycieli salcburskich, dotyczącej stanowiska zastępców nauczycieli.
2. Rzecz o wypracowaniach piśmiennych (ciąg dalszy.

Konkurs na dziełko ludowe ogłasza „Wydawnictwo dzieł ludowych“. Dziełko ma być napisane w języku polskim lub ruskim, objętości od 2 do $2^1/_2$ arkuszy. Za najlepszą pracę przeznaczono nagrodę 100 zł. Rękopisma należy nadsyłać do komitetu, ul. Sykstuska 1. 33. najdalej do 15. czerwca 1883. Podpis powinien się znajdować w osobnej kopercie.

Prof. Jaegermann J., został na prośbę kilkudziesięciu członków Tow. zaliczkowego, za swoje znane wystąpienie na walnem zgromadzeniu d. 18. marca, wykluczony z grona tego towarzystwa, uchwałą Rady zawiadowczej z d. 17. bm.

Teatr. Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy komedja Dreyfusa, choć małej treści, jest miłym i żywym obrazkiem drobnej sprzeczki małżeńskiej, spowodowanej nieco spóźnionym powrotem pana do domu z jakiegoś proszonego objadu. Wyrzuty czynione mu przez panią przechodząc ze skali na skalę... raz wolne, czułe — to znów pełne gromów, lub potopu łez, nie są jednak wstanie poruszyć milczącego małżonka. Raz przecież o mało, że nie wybuchnął... lecz wypita szklanka zimnej wody oprzytomnia go, a gdy się pokazuje, iż był to dzień urodzin pani, ofiarowana jej branzoleta sprowadza pożądaną obopólnie zgodę. Państwo Żelazowscy wywiązali się dobrze z zadania, a grę ich pełną werwy, uwieńczyło słuszne uznanie słuchaczy. Grzmotem też oklasków przyjęto p. Sauret, który z mistrzowską biegłością odegrał arcytrudny koncert Brucha, z należytem zrozumieniem klasyczny utwor Saint-Saens'a, a po nad to dał się nam poznać i jako kompozytor. „Scene espagnole“, fantazja pełna śpiewności i wdzięku wykonana z tą cechującą artystę swobodą, elegancją i rzewnem uczuciem, wywołała prawdziwie magiczne wrażenie, a zarazem i żal szczery, iż raz jeden jeszcze tylko będziemy się mogli napawać czarującymi tonami mistrza...

Lecz gdy dziś pożegnamy, z jakąż radością powitamy p. Sauret, jeżeli zechce zagościć jeszcze kiedy do naszego skromnego grodu!

Mieczysław Schmitt.

List z pogróżkami i żądaniem pewnej kwoty pieniężnej, otrzymał wczoraj po objeździe zarządca powszechnego szpitala p. Malinowski. Pismo to doręczył mu ekspres, a autor jego czy pośrednik — chłopak ledwie ośmnastoletni — był tak naiwny, że w umówionem miejscu czekał... na odpowiedź. Prawdopodobnie zaaplikują mu ją w policji, gdze oczywiście oparł się, przytrzymany zaraz przez wysłanego tuż za ekspresem sługę szpitalnego.

Pierwsza prelekcja historji Polski, Litwy i Rusi, prof. Wojciechowskiego, odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w sali.III uniw. Przypominamy to publiczności, bo wstęp jest wolny.

Odczyt Dra Szachowskiego, docenta tutejszego Uniwersytetu, o „Zawarciu małżeństwa w prawie francuskiem“, odbył się wczoraj w Towarzystwie prawniczem, przy bardzo licznym udziale członków, między którymi nie brak było pierwszych naszych powag świata prawniczo-trybunalskiego. W długim, bo prawie dwugodzinnym wywodzie, który się zapewne pojawi w *Przeglądzie Sądowym* z uzupełnieniami pomniejszych szczegółów, na które już czasu niestało, prelegent rozwijał ważny ten przedmiot, a wychodząc z zasady, że formy i warunki zawarcia małżeństwa wykazują poniekąd *a priori* ogólne cechy samejże istoty tej instytucji, i na odwrót, istota jej wpływa na te warunki i formy, zastanawiał się obszernie nad wytworzeniem się w historji tak jednych jak drugiej. Zaznaczywszy na wstępie cechy głównych rodzajów małżeństw o zasadzie exogamicznej i o zasadzie endogamicznej, bądź u ludów barbarzyńskich, bądź w państwach o innej cywilizacji niż grocko-rzymska t. j. nasza, tudzież ważniejsze formy zawierania tych małżeństw, traktował Dr. Szachowski naprzód z osobna, a potem w zestawieniu, małżeństwo żydowskie a rzymskie; następnie rzymskie a kanoniczne; wykazywał jak to ostatnie, łączące w sobie wiele elementów małżeństwa żydowskiego, od epoki, w której Żydzi porzucili polygamię, a przyjęli monogamię, przeszło do Francji, która powstając po raz pierwszy na gruncie Galji, już tam była zastała w ogólności małżeństwo rzymskie wraz z panowaniem Rzymian przyniesione. W dalszym ciągu tego wykładu zajmował się prelegent przebiegiem urabiania się z tych danych małżeństwa we Francji, kreślił szczegóły tegoż, scysję pierwiastków religijnych z moralnemi, zresztą zwycięstwo tych ostatnich, powstanie małżeństwa cywilnego i jego cechy charakterystyczne.

Czerwony krzyż. Stowarzyszenie to odbyło dwa zgromadzenia. Członkowie męskiego stow. Czerw. Krzyża zebrali się przedwczoraj pod przewodnictwem hr. Alfreda Potockiego. Obecni byli: wicepr. namiestnictwa p. Filip Zaleski, ks. biskup Sylwester Sembratowicz, radca Loebl, br. Jorkasch-Koch, dr. Podlewski i wielu innych. Dr. Biesiadecki odczytał sprawozdanie z czynności zarządu, poczem wybrano nowych wydziałowych, ich zastępców i cenzorów.

Stowarzyszenie dam Czarwonego Krzyża odbyło wczoraj walne swe zgromadzenie, na które przybyły pp.: namiestnikowa hr. Potocka, hr Dzieduszycka, br. Heydlowa, Zaleska, Semilska, Wernerowa, Szaffowa. Sprawozdanie odczytał p. Merunowicz.

Z Izby sądowej. Wczoraj przed tutejszym sądem przysięgłych stawał oskarżony o kradzież 1200 zł. w papierach wartościowych... ukończony słuchacz filozofji, młody 28 letni człowiek, niejaki Ignacy Krasicki. Pieniądze przywłaszczył on sobie z zamkniętej szuflady księdza Teofila Chomińskiego, proboszcza w Hruszowie, gdzie jako gość przebywał. Po dokonaniu kradzieży, gość ów nagle bez pożegnania się ulotnił był do Lwowa, papiery zmienił, kupił parę fatałaszków, złożył 150 na pocztową książeczkę oszczędności, gdy zaś na trzeci już dzień policja przytrzymała winowajcę — zastała przy nim tylko 66 zł. Reszty nie znaleziono. Oskarżony tłumaczył się cynicznie, wymyślał nieprawdopodobne historje, że zaś okoliczności stanowczo przeciw niemu przemawiały, sąd skazał go na 4 lata więzienia. Fakt smutny zaiste!

Wystawa obrazów Makarta została zamknięta wczoraj rano — z powodu, iż amatorów do ich oglądania było bardzo mało. Dziennie dziesięć, dwadzieścia osób. Skórka nie opłacała tedy wyprawy. Bogactwa ziemi i morza opuściły więc Galicję i pojechały do Bukowiny, a osoby, które wybrały się dopiero teraz oglądać te obrazy, otrzymują od służby stereotypową propozycję, aby pojechały do Czerniowiec na oględziny.

Święta wielkanocne izraelickie rozpoczną się w przyszłą niedzielę i poniedziałek. A ponieważ biuro meteorologiczne zapowiada, że dopiero ku końcowi tego tygodnia nastąpią w Galicji nieco cieplejsze dnie, przeto prosty stąd wniosek, że bankrutujący klimat galicyjski zastawił wiosnę w żydowskim zastawniczym banku. Miła perspektywa.

---

pieniędzy przysłał, bo to twoje dziecko, dla którego masz obowiązki. Tymczasem, dwa razy na miesiąc donosić ci będę o zdrowiu Jańci, a jeżeli zechcesz, to i o swojem także zdrowiu i powodzeniu. Teraz jednakowoż pieniędzy nie przysyłaj, bo na pierwsze wydatki sprzedałam swoją jedwabną suknię i swoją biżuterję, a potem znajdzie się zarobek i muwię ci to na pewno, że dopuki Jańcia potrzebować tego nie będzie, jeżeli przyślesz — odeszlę.“

„A teraz żegnam cię, mój najdroższy Jasiu, może na zawsze. A może być i tak, że rozczarujesz się kiedy do tej, którą tak mocno pokochałeś. Wtedy pomyśl sobie, że masz na świecie prawdziwą przyjaciółkę, która porzuca cię teraz nie z gniewem i nie z nienawiści, ale tylko dla tego, że nie chce, abyś ty cierpiał przez nią i dla tego także, aby samej nie być przy tobie Bóg wie kim, niewolnicą jakąś, znoszącą wszystkie obrazy i poniżenia. Więc jeżeli spotka cię smutek jaki, czy ciężki kłopot, czy bolesny zawód, pamiętaj, że ja zawsze cierpieć z tobą i pocieszać cię jak mogę i umiem, gotowa jestem i będę, bo kocham cię mój Jasiu bardzo nad wszystko i kochać będę do grobu.“

Kiedy Mirewicz list ten czytał i silnie wzruszony, ku zapłakanej Kasi rzucał się z zapytaniami: kiedy i jak się to stało? — Anna była już daleko. Po kilkogodzinnej podróży, witała on Józefę, która ją w Onwilu na dworcu kolei żelaznej spotkała.

Jesień to już była, drobny deszcz padał, chłodna i wilgotna ciemność zalegała dziedziniec, przez który przechodząc, Anna parę razy zachwiała się na nogach. Józefa prowadziła za rękę Jańcię i zastukała do niskich drzwi, w głębi dziedzińca umieszczonych. Wchodząc do pokoju dość obficie oświetlonego palącą się na stole lampą, Anna podniosła woalkę, twarz jej zasłaniającą i bardzo blada plecami oparła się o ścianę, ani kroku postąpić nie mogąc. Józefa przysiadłszy na ziemi i zdejmując z Jańci szubkę i kapturek, umyślnie na nią nie patrzała. Po kilku też minutach Anna wyprostowała się, obu rękami powiodła po bladem czole i wilgotnych oczach i prędko podróżne odzienie zdejmować z siebie zaczęła. Pokój w którym się znalazła, był dość obszerny, o dwóch oknach ale z niskim belkowanym sufitem i grobą, prostą podłogą. Ściany wilgotne i sinawą farbą pomalowane czyniły go trochę ponurym, — całe jednak urządzenie jego ożywione było i wymowne. Były tam dwa łóżka zasłane szczupłą pościelą, kanapa z podartem trochę obiciem, kilka krzeseł, szafa jakaś i komoda, stół duży, okryty papierami i przyrządami do pisania, drógi stół, na którym wysoko piętrzyły się książki i jeszcze etażerka z książkami i przed kanapką niewielki stolik z lampą, z kilku zeszytami jakiegoś dziennika i szczupłą zastawą do herbaty. Zastawa ta składała się z czterech szklanek, koszyka z bułkami i małego talerzyka z pokrajaną wędliną. Było to całe przyjęcie, które Józefa dla przyjaciółki i dziecka jej przygotować mogła. Serdecznie objąwszy ją, posadziła na kanapce i żwawo z samowaru, stojącego na stołku pod piecem, herbatę nalewać zaczęła.

— Gdzież jest Helka? zapytała Anna.

Józefa wskazała w głębi pokoju znajdujące się, przymknięte drzwi.

— Przy lekcji.

W tej samej chwili drzwi te otworzyły się i przez pokój szybko przeszedł, zdaleka tylko Józefie skłoniwszy się, młody mężczyzna z bladą twarzą, w okularach, spieszący się widocznie i, ani sekundy tracić na próżno nie mogący.

— Kto to Józiu?

— Nauczyciel łaciny.

Anna szeroko oczy otworzyła.

— Na cóż to jej moja Józiu?

Józefa zaśmiała się wesoło.

— Jakto na co? Bez łaciny nie mogłaby wstąpić do żadnego z wyższych...

Nie skończyła, bo drzwi przyległego pokoju rozwarły się z wielkim stukiem i ukazało się w nich zjawisko dość wdzięczne. Były niem dwie dorastające dziewczyny, w ciemnych sukniach, z warkoczami spuszczonemi na plecy, zgrabne, żywe, rozpromienione.

— *Probos homines laudate*, deklamowała jedna.

— *Improbos castigate...* kończyła druga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeżeli tam i lato zastawił. Bo chyba aż do kuczek wypadłoby nam na nie czekać.

Ze sfer adwokackich. Nie będzie zapewne bez interesu dla naszych czytelników wiadomość, że adwokatem we Lwowie najstarszym pod względem wykonywania urzędu, jest obecnie p. Dr. Michał Gnoiński ustępujący właśnie prezydent miasta. Został on mianowany adwokatem jeszcze w r. 1838. przeto za pięć lat obchodzić będzie swój adwokacki jubileusz.

Dr. Tomasz Rayski, teraźniejszy poseł do Rady państwa, jest jako adwokat młodszy od p. Gnoińskiego o rok.

JE. Dr. Franciszek Smolka, teraźniejszy Prezydent Rady państwa został adwokatem w czerwcu r. 1840. Obaj ci ostatni panowie zostali w roku 1845 na śmierć skazani, skutkiem czego także odjęto im adwokaturę, lecz w r. 1848 ponownie przywrócono.

Pp. Dr. Jan Czaykowski i Antoni Żminkowski zostali mianowani adwokatami w wrześniu r. 1840.

Wiekiem zaś najstarsi, ale nie wykonywający już adwokatury, są p Dr. Michał Tustanowski, przeszło 100 lat liczący, tudzież młodszy od tegoż pan Dr. Marceli Tarnawiecki, fungujący jeszcze jako naddyrektor galicyjskiej kasy oszczędności.

Z literatury. O drukującej się obecnie w feljetonie naszego pisma powieści p. Elizy Orzeszkowej, zamieszcza warszawski *Kurjer codzienny* następujące uwagi.

„Znakomita autorka „Widm“, obdarzyła znowu literaturę naszą cenną pracą, do której tematu dostarczyła jej obserwacja społeczeństwa, ulegającego niestety, pomimo pietystycznie zamykanych oczów, wpływom obcej nam cywilizacji.

Nie rozwodząc się szeroko nad „Bańką mydlaną“, najnowszą tą pracą utalentowanej autorki, zaznaczymy tylko, że głębokości myśli zawartej w powieści odpowiada najzupełniej niepospolita szata słowa, w którą p. Orzeszkowa ubrała tę prawdziwą perłę naszej literatury nadobnej.

Wszystkie postacie spotkane w powieści, tchną najczystszym realizmem, a wyrzeźbione są z takiem mistrzostwem, że mimowoli żywi ludzie z krwią i kośćmi, stają przed naszemi oczyma.

Pani O., jeżeli kiedy, to tym razem zda się zupełnie zapomniała o tendencji, na rzecz uplastycznienia lub spotęgowania której, nie wtrąciła ani jednego słowa, nie podsunęła ani jednej myśli osobom działającym, nie tylko nie licującej z ich stroną psychiczną, lecz nawet takiej, pojawienie się której byłoby możliwe, lecz nie musowe.

Autorka maluje tylko postacie żywcem z natury, ogładza, wycieniowywa, umieszcza na odpowiedniem miejscu, a już sam czytelnik właściwem światłem oświetlić je zostaje zmuszony.

Na zakończenie niniejszej pobieżnej wzmianki, to tylko dodać uważamy za właściwe, iż pożądaną byłoby bardzo rzeczą, aby „Bańka mydlana“ wespół z innemi pracami naszej mistrzyni pióra, rozrzuconemi po pismach perjodycznych, ujrzała jak najprędzej światło wystaw księgarskich w oddzielnych książkach.

Popularyzowanie bowiem prac takich wśród społeczeństwa naszego, jak dzieła pani O., jest bezwątpienia, dla ogółu sprawą niepospolitej moralnej doniosłości“.

Amatorskie przedstawienie danem będzie w niedzielę w Czerniowcach. Urządza je stowarzyszenie „Czytelni polskiej“. Danem będzie „Polowanie na męża“ Michała Bałuckiego i „Consilium facultatis“ hr. Fredry.

Jarmurki żydowskie stały się temi dniami przedmiotem korespondencji urzędowej: Pisano memorjały, wygotowywano referaty, tworzono akta, komentowano zasadnicze ustawy, słowem rozwinięto taką agitację, że wprawiono nawet w ruch to, co z zasady postanowiło się nie ruszać — to jest c. k. Radę szkolną. A rzecz szła o to, że nauczyciele szkoły w Pilznie zakazali uczniom mojżeszowego wyznania nosić jarmurki. Żydzi wnieśli rekurs i Rada szkolna oświadczyła, że nie wolno siłą zmuszać ich do zrzucenia jarmurek.

Gdyby jednak pp. nauczyciele pilznieńscy, zamiast zakazywać swym uczniom noszenia jarmurek, wyłożyli im w sposób popularny, jak szkodliwem jest dla zdrowia wywoływanie sztucznego przypływu krwi do głowy — niezawodnie bez narażenia się na opozycję osiągnęliby cel zamierzony. Ale to trudno, — w naszym biednym kraju wszystko musi iść opaczną drogą i kto wie, czy zastępu tych agitatorów, którzy krucjatę ogłaszają przeciw azbuce, kalendarzowi etc. nie powiększy nowy jaki amator, i nie zrobi z jarmurek pierwszorzędnej sprawy politycznej. Prosimy — tak wyborny temat do jątrzenia i tyle kamieni żółciowych do zbudowania pomnika — dla siebie.

Drażliwy ambasodor. Przedstawiciel rzeczypospolitej francuskiej u dworu hiszpańskiego, p. Desmichels, dbały jest bardzo o godność swego rządu, bo się wciąż obraża o rozmaite rzekome uchybienia. Podczas uroczystości z powodu zaślubin infantki *Dony Paz*, urządzono, między innemi, widowisko galowe w teatrze. Panu ambasadorowi przysłano zaproszenie do loży; gdy się tam udał i zastał dwóch innych jeszcze dyplomatów, oddalił się natychmiast dając za powód, że podziału nie ścierpi, i że jemu, jako ambasadorowi francuskiemu, należy się oddzielna loża. Nie poszedł na bal dworski, wskutek czego nowozamężna księżniczka, która z panem Desmichels, jako dziekanem ciała dyplomatycznego, tańce miała rozpocząć, zmuszoną była poprzestać na ambasadorze austrjackim. Pan D. kilkakrotnie już z powodu swej drażliwości miał nieporozumienia. Niedawno temu zażądał od ministra dworu, galowego ekwipażu dla swej żony, która się miała przedstawiać. Nieotrzymawszy takowego, udał się z zażaleniem do ministra spraw zagranicznych, który go objaśnił, że małżonki ambasadorów nie korzystają z tych samych praw, co ich mężowie. Oprócz tego podawał pan Desmichels skargi na urzędników celnych, za nieokazywanie dostatecznej uprzejmości jego żonie, — potem się pokłócił o miejsce w kościele i t. d. i t. d. Pan ambasador ma widocznie misję okazania się nieprzyjemnym i to mu się przewybornie udaje.

Nowa roślina. Jest w projekcie zaaklimatyzowanie w Europie pewnej rośliny z Nowej Grenady, która zrobić może poważną konkurencję naszym fabrykantom atramentu. Roślina ta zwie się *Coriaria thimofolia*, lub inaczej roślina atramentowa. Sok z niej otrzymany zwie się *chami* i jest początkowo barwy czerwonej, która jednak wkrótce przemienia się w czarną. Chami ma tę zaletę, że nie psuje tak piór stalowych, jak zwykły atrament, dłużej przechowuje się i nie potrzebuje żadnej dalszej fabrykacji, lecz wprost służyć może do właściwego użytku. Przypuszczają, że za czasów hiszpańskiego panowania w Nowej Grenadzie, wszystkie dokumenta publiczne pisane były tym atramentem.

Puryzm.

Pewna nauczycielka unikała starannie w wykładzie literatury wyrazu „miłość“, ztąd wynikło, iż znany utwór Szyllera przybrał nazwę: „Intryga i skłonność“.

Oferta.

— Ach pani! co każesz uczynić, lecz bądź mi wzajemną.

-- Idź pan piesze do Ameryki...

W czytelni.

— Proszę o jaki romans.

— Ale jaki?

— Żeby jedno z kochających się konieczne umarło, a drugie dostało warjacji...

— A czy może on w łeb sobie strzelić?

— Bardzo proszę...

Humorystyka.

Ziarnka atyckiej soli z naszych pism humorystycznych, sumiennie i bezstronnie zebrane.

Kolce warszawskie słyszały taki dialog imieninowy:

— Przysedem panu powiensować imieninów i przyniuzem kopę życzeń...

— Dziękuję ci i przyjmij odemnie dwie kopy podziękowań, bo nie mam drobnych...

Pismo to otrzymało list zaopatrzony w podpisy kilku tysięcy pań warszawskich, zapytujący redakcję, kiedy będzie obchodzony jubileusz płci żeńskiej, o wiele przecie starszy niż jubileusz Rafaela Sanzio. A przecież płeć żeńska ma do tego prawo z tego tytułu, że także uprawia malarstwo. Oto motywa listu:

Chociaż opinja ciągle drwi,
I chce nas ścisnąć w silne karby,
My jednak wciąż czernimy brwi,
Wszak wdzięk, to nasze całe skarby.

Mucha warszawska zastanawia się nad tem co stanowi szczęście kobiety i przychodzi do wniosku, że kobieta lokuje swe szczęście:

Gdy ma 10 lat — w lalce.
„ 15 lat — w wymarzonym kochanku.
„ 18 lat — w mężu.
„ 20 lat — w dziecku.
„ 25 lat — w brylantach i koronkach.
„ 30 lat — w kochanku ale nie mamrzącym.
„ 45 lat — w kółku przyjaciół, obgadujących młodość, piękność i cnotę.
„ 50 lat — w książce do nabożeństwa.
„ 60 lat — w pończoszce i piesku.

Pismo to podaje dość zajmujący komentarz do niektórych ogłoszeń w pismach publicznych. I tak twierdzi ono że:

„Swietny interes jest do odstąpienia dla braku czasu“, oznacza, iż właściciel na tym interesie stracił wszystko co miał do stracenia.

„Potrzebna jest pożyczka z pewną gwarancją“, oznacza, iż żądający pożyczki, siedzi za długi w kozie i pragnie się wykupić.

„Letnie mieszkania do wynajęcia w uroczej miejscowości, za nadzwyczaj niską cenę“, oznacza, iż miejscowość posiada cztery małe drzewka i dwa krzaczki, cena minimum 200 rs. za jeden pokój.

„Wspólnika poszukuje się do świetnego interesu z kapitałem rs. 1000“, oznacza, iż poszukujący — poszukuje pieniędzy — bez interesu.

„Potrzebny jest rządca, do ogromnego domu, z kaucją“, oznacza, iż poprzedni rządca nie mógł wytrzymać i dał nura.

„Dla braku miejsca, sprzedaje się sklep świetnie procentujący“, oznacza, iż właściciel sklepu tracił dziennie więcej niż targował.

Różowe Domino śpiewa na nutę walca z „Wesołej wojny“:

Ach! to Stańczyków sen!
To przyrody istny cud!
Ex Officio — wraz z policją
Ręka w rękę idzie lud.
Agitują w Wiednia myśl,
Jako „z góry“ *befel* dan,
Fortencery i chajdery,
Święty Jur, i — Gniewosz Jan

„— Z zakonem precz dawnym, precz!
Puste frazesy to są;
I sztandar twój z drzewca zdejm,
I w kieszeń schowaj go twą,
Tak zyszczesz „u góry“ mir;
W Wiedniu zaważy twój głos;
Twój sztandar w kieszeń więc skryj,
— Będziesz miał w co utrzeć nos!

Po *ukazu* spieszą więc,
I wyborów znoszą trud,
I *Strażnica* — Zarwanica
Do urn wiedzie owczy lud,
„Z góry“ dano ścisły *Wink*:
Jakich głosów władza chce,
Więc za matką pacierz gładko,
Beczy trzoda „Me-e-e!-“

Powiedz mi co oni chcą?
Te, co wiodły ich wśród burz,
Starej wiary one sztandary
Czyż w ich oczach zmierzchły już?
Jakiż to ich porwał szał?
Zkąd ten zapał? zkąd ten gniew?
Wzięli krzywo prawdę żywą,
„— Że dla Polski polska krew!“

Do stu djabłów! trzoda ta
Chyba bzika we łbie ma,
Skoro nie wie, że już czas
Hasło one podnieść raz!
Ich logika — pusty śmiech!
Chcą obrońcy swobód swych,
A obrońca ten ich praw
— Bierze mandat — z gwałtu spraw!

— Ach, to warchołów raj!
To Abdery sławny gród!
To lojalny, mój kopalny
Abderytów zacny lud!
Bałamutność królem tu,
Tu nikt nie wie czego chce,
Tutaj władza przeprowadza
— Z pola w pole bydło swe!

Szczutek zasłużone i dobre daje cięgi tym samozwańczym agitatorom, w rodzaju ks. Stojałowskiego i innych, którzy kwestją „kalendarza“ i „trójramiennych krzyżów“ drażnią niepotrzebnie lud ruski i radzi im, aby zamiast ciągłego irytowania pobratymczego narodu, wzięli się do dodatniej pracy nad ludem.

Mówisz, że dla ruskiej ziemi bujnych pól i łąk
Pragniesz zyskać więcej czasu i roboczych rąk —

No to dotrzej do najgłębszych tego ludu nerek
I jarmarków skasuj najprzód niezliczony szereg!
No to wyrznij z duszy ludu bezrobocia trąd
I wskrześ w gminie na pieniaczy polubowny sąd,
Aby Iwan spór zakończył, tam gdzie go zaczynał,
I nie tracił dni na sądy ani na kryminał!
No to zapal mu oświaty ów sławiony Znicz,
W ciężkiej pracy koło roli dobrych plonów życz!
No to zakaż ekonomom chłopa bić po pysku,
No to wyrwij go z niewoli żydowskiego zysku!
Tak go zbawiaj! taką wysnuj odrodzenia nić!
I z programem tej miłości na wybory idź!
Na serdeczną taką nutę cała Ruś odpowie,
Mimo, że organy liche piszczą w Kulikowie!

Przegląd polityczny.

Austrja. — Dziś, po zamknięciu rozprawy ogólnej przemawiać mają w sprawie noweli szkolnej generalni mówcy Pflügel i Suess. Z mówców, którzy ostatni w tej materji głos zabierali, minister Conrad bronił noweli przed różnemi zarzutami, szczególniej zaś starał się zwalczać zarzuty, stawiane §. 21, traktującemu o ulgach w ośmioletnim przymusie szkolnym i §. 48, w którym, jak wiadomo, mowa o wyznaniowych kwalifikacjach kierowników szkoły. Oba paragrafy wprost nas nie obchodzą. Wojciech hr. Dzieduszycki powiedział, że nowela uwzględnia potrzeby wszystkich krajów i bronił stanowiska, jakie Polacy zajęli względem noweli. Kowalski występował przeciw noweli, w razie zaś jej przyjęcia przemawiał przeciw wyłączeniu §. 48 dla Galicji. Giovanelli, w imieniu Tyrolczyków przemawiał za nowelą, jeżeli przyjęte będą rezolucje uchwalone przez sejm tyrolski. — O przemówieniu ks. Chełmeckiego nie mamy żadnych bliższych wiadomości. Dr. Euzebiusz Czerkawski zapisał się do głosu za §. 75 noweli, Kowalski zaś przeciw temu paragrafowi.

— Policja wiedeńska rozwiązała komers studencki, na którym chciano zamanifestować sympatję dla dwóch akademików wydalonych z wszechnicy za komers wagnerowski. Na komersie tym był obecnym także poseł Schönerer i podobno stawił opór organom policyjnym.

Węgry. — Sprawa Polonyiego zajmuje ogromnie opinję publiczną. Polonyi oświadczył na posiedzeniu Izby, że Fuceressego, który interpelował ministra w sposób uwłaczający mu, uważa za nędznego oszczercę, póki nie udowodni, że podejrzenia jego są uzasadnione, albo oświadczy, iż działał *bona fide*. Prezydent przywoływał mówcę do porządku, poczem nastąpiło posiedzenie tajne. Verhovay odpierał zarzut, jakoby interpelacja była skutkiem zmowy między nim a Fuceressym. Na posiedzeniu tem postanowiono zażądać wyjaśnień od rządu, do tego zaś czasu odroczyć wszelką uchwałę. Dziś ma nastąpić znowu posiedzenie tajne, poczem dopiero na posiedzeniu jawnem nastąpi odpowiedź na interpelację i dane będą wyjaśnienia. Do czasu załatwienia tej sprawy wszystkie inne z porządku dziennego zostały wstrzymane.

Niemcy. — Przypuszczają, że w parlamencie niemieckim nie będzie przeprowadzoną rozprawa adresowa, którą wywołać miało orędzie cesarskie, większość bowiem jest przeciwna adresowi.

Głosy prasy angielskiej o orędziu zasługują na zanotowanie. *Daily Telegraf* utrzymuje, że Bismark nie zapomni o socjalizmie, którego Lassalle go nauczył, cesarz Wilhelm zaś przez bezpośrednie odwołanie się do robotników chce wzmocnić monarchię, a ewentualnie na Izbę zwalić odpowiedzialność za nieprzyjęcie reform, zdążających do polepszenia bytu robotników, a przeto ułatwić sobie nawet jej rozwiązanie. Bismark wysunął zręcznie naprzód cesarza, jako dowódcę ludu przeciw parlamentowi. *Morning Post* uważa orędzie za oficjalną zapowiedź walki korony niemieckiej z parlamentem niemieckim, a może nawet i parlamentaryzmem wogóle, projekt bowiem uchwalania dwuletnich budżetów dąży do zmniejszenia wpływu reprezentacji parlamentarnej i prowadzi może do dwuletniego tylko zwoływania parlamentu. Orędzie może być odpowiedzią także na kongres socjalistów niemieckich w Kopenhadze, z którymi rząd niemiecki od czasu wydania prawa przeciwk osocjalistom, rywalizuje w sprawie wpływu na lud robotniczy.

Anglja. — Policja londyńska, według doniesienia „Observera", otrzymała wiadomość z Belgii, że wysłano do Anglji na pewnym okręcie, który wypłynął z Antwerpji, znaczną ilość dynamitu.

— Jeden z dzienników angielskich ogłasza ciekawe pismo jednego ze znanych patrjotów i dawniejszych przywódców irlandzkich, Stephensa. Weteran sprawy irlandzkiej charakteryzuje w niem obecny stan Irlandji i ścierających się w niej stronnictw. „Irlandja, pisze on, rozdzieloną jest między trzy partje, z których każda atoli, różnemi tylko drogami dąży do niepodległości Irlandji. Partje te są: Liga narodowa, powstała z dawnej „ligi krajowej", Irlandzkie bractwo republikańskie i Partja dynamitowa. Najumiarkowańsze z tych stronnictw „liga narodowa", musi zdaniem Stephensa nakreślić sobie energiczniejszy plan działania, w przeciwnym razie zmuszoną będzie usunąć się z widowni — los wszystkich stronnictw umiarkowanych w chwili akcji stanowczej — Parnell, którego polityka okazała się bezpłodną, musi przyłączyć się do partji republikańskiej, lub stracić wszelki wpływ i znaczenie. Przyszłość, według Stephensa, należy do „Irlandzkiego republikańskiego Bractwa".

Francja. — Na jednem z pierwszych posiedzeń po zebraniu się Izb francuskich, przyjdzie na porządek dzienny przedłożenie rządowe, dotyczące budowy tanich pomieszkań dla robotników, o którem pisaliśmy we wczorajszym naszym artykule wstępnym.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego."

Peszt 18 kwietnia g. 7 min. 35 w. Odpowiadając na interpelację Geza Fuceressego, oświadcza Tisza, że imię posła Polonyego nie jest w żadnym związku ze sprawą kradzieży, popełnionej w Gracu i że wcale nie było ani jest zapisane na liście osób, podejrzywanych o tę kradzież.

Geza Fuceressy zabiera głos, w długiej mowie przeprasza Izbę i prosi ją o przebaczenie mu tego kroku. Słyszał on o poszlakach, padających na posła Polonyego od wielu osób, których nazwiska wymienić jest gotów, przed mającą się wysadzić z łona Izby komisją.

Tisza mniema, że skoro Fuceressy prosił Izbę o przebaczenie, przeto całą tę sprawę można już uważać za załatwioną, a wybór komisji byłby rzeczą zbyteczną. Stawia tedy odpowiedni wniosek. Izba olbrzymią większością wniosek ten przyjmuje.

Obiega pogłoska, że między Gezą Fuceressym a Polonyim odbędzie się pojedynek.

Wiedeń 18 kwietnia g. 8 m. 10. W Izbie poselskiej dalszy ciąg debaty nad nowelą do ustawy szkolnej. Jeneralny mówca Suess polemizuje z Dzieduszyckim, który w swojej mowie przeprowadził paralelę z Anglją i dla przykładu przytaczał Irlandczyków. Suess na to powiada, że Irladczyki w Austrji są właśnie on i jego stronnictwo, albowiem oni są ugniatani. Mówca omawia dalej niedawno przyjętą w parlamencie niemieckim ustawę szkolną i kończy swe przemówienie wywodem na ten temat, że Austrja mając teraz dostać tak wsteczną ustawę szkolną, nie zdoła wytrzymać konkurencji z Niemcami na żadnem polu.

Po Suesie zabrał głos jeneralny mówca prawicy Pflueger. Dalszy ciąg debaty jutro.

Nowy knajpiarski skandal Schoenerera jest przedmiotem powszechnego zajęcia, ale u wszystkich spotyka się z naganą.

Londyn 18 kwietnia godz. 9 min. 5 Ajencja Lloyda otrzymała depeszę, że u brzegów Anglji rozbiły się trzy łodzie, w których było 75 osób. Z tych 62 utonęło.

Telegramy zbożowe z dnia 18. kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr, Okowita 31·50—75 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·72—75— złr., rzepak 13·75— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 189·75—marek, żyto — — m, okowita 53·30 m., olej rzepakowy 66·50— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56·60— franków, olej rzepakawy 95.— fr., okowita 58·30 fr.

Czerniowce dn. 11 kwietnia. Pszenica od 8·10 do 8·90. Żyto od 5.40—5·90. Owies od 4·10—5·75. Jęczmień od 4·50 4·95. Rzepak (na wrzesień-październik) od 12·50 do 13. Konicz od 85 zł. do 96. Spirytus 27·50 do 27·75, na jesień 30·37.

Lwów z Izby handlowej, 18 kwietnia, 1883.

	płacą	żądają
1. Akcje za sztukę bez kupona bieżącego		
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	309 —	312 00
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301 00	308 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr. bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 20	90 50
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los $41^1/_2$ l.	86 30	87 50
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	102 —	103 00
„ „ „ 5 „ w a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 00	101 00
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	98 80	100 00
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 56	5 66
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperjał	9 75	9 85
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	58 20	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony wsrebrze	— —	— —

Wiedeń d. 18. kwietnia 1883. (godzina 1 m. 45 po poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy alpejskie	77 75	76 75
Akcje Anglobanku na 120 zlr.	116 50	116 50
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	310 00	309 25
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	150 30	148 20
Akcje kolei państwowej	339 00	336 10
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 00	158 —
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 50	110 40
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	90 07	90 00
Rosyjski rubel papierowy	118 25	118 50
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	99 25	99 25
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	312 00	309 25
Unionbank na 100 złr.	119 70	117 30
Akcje kolei Elbethal	229 —	277 25
Akcje kolei Alföld-fiume na 200 złr.	170 50	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	171 —	171 25
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 25	123 —
3% losy tureckie na 400 franków	26 75	26 75
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	110 50	109 50
Losy premiowe węgierskie na 100 złr.	114 50	114 25
Usposobienie: pomyślne.		
Wiedeń d. 18 kwietnia 1883. (giełda wieczorna).		
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	315 —	315 50
Renta papier. austr. $4^1/_5$% na 100 złr.	78 37	78 35
Akcje kolei Karola Ludwika	310 00	308 50
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Usposobienie:		
Berlin d. 18. kwietnia 1883. (godz. 5 minut 30 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	202 20	202 50
Akcje austr. kredytowe	535 —	539 —
Akcje kolei Karola Ludwika	132 40	132 50
Austryjackie banknoty	170 85	170 95

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek d. 19. kwietnia 1883 roku.

Po raz drugi:

KUKUŁKI

komedja w czterech aktach A. Kneisla.

Osoby.

Baron Tjälde — P. Fiszer
Fryderyk Martin, malarz — P. Zboiński.
Kasia, jego córka — Pni Kwiecińska.
Arnold Scudo — P. Kwieciński.
Pukerman — P. Wojdałowicz.
Prezydent Rotenstein — P. Kasprowicz.
Walentyna, jego kuzynka — Pna Knapczyńska.
Dr. Streber, redaktor — P. Dębicki.
Pani Sacher — Pni Gostyńska.
Nina) jej córki — Pna Wajgel.
Dina) — Pna Borodziej.
Profesor Stosser — P Karge.
Radca Elbogen — P. Szobert.
Dr. Szreier — P. Mazowiecki.
Jan) — P Wysocki.
Ludwika) służba — P. Krykiewicz.
Minetta) — Pna Wisłobodzka

Reżyser p. Lucjan Kwieciński.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

PORCELANY, SZKŁA i TOWARÓW MIĘSZANYCH

WE LWOWIE

ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca: 146c

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy.

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł,, 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe**, 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Na sezon letni

WIELKI WYBÓR

Najnowszych parasolek

poleca handel

SCHILLING & STELZER

we LWOWIE, ulica HALICKA Nr. 16. 1

Marcin Müller

we Lwowie, ulica Halicka l. 14.

Magazyn nowości.

Rękawiczki pragskie i francuskie od 1 do 12 guzików.
Krawatki damskie i męzkie.
Kołnierzyki i mankiety damskie i męzkie w najnowszych fasonach.
Skarpetki i pończochy damskie i dziecinne.
Kryzy wstążki i aksamitki.
Szczotki grzebienie i lusterka toaletowe.
Wachlarze z drzewa, kości słoniowej i [szyldkretu
Sznurówki francuskie.
Parfumerja angielska, francuska i wiedeńska.
Woda kolońska najlepsze marki.
Główny skład **papierków cygaretowych.**
Wszelkie przybory do szycia, haftu itp.
Parasole jedwabne i wełniaue.
Parasolki najnowszych fasonów.

Główny skład

KAPELUSZY MĘSKICH

najnowszych fasonów

na sezon 1883.

Cylindry najnowszego fasonu 5·50 — 8.
Kapelusze składane (Chapeau Claque) tybetowe i atłasowe 5·50, 6 do 10 zł.
Kapelusze filcowe czarne i kolorowe; materjalne szyte i słomkowe 2—5. Kapelusze dla dzieci w różnych fasonach. Kapelusze do polowaniu od 1·50—3·50.
Parasole jedwabne i wełniane.
Płaszcze angielskie nieprzemakalne, od deszczu 12 — 20.
Kalosze rosyjskie i wiedeńskie.
Kufry i torby podróżne. 144

Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą z wszelką dokładnością.

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe

odszczególnione za swe cenne przetwory lecznicze do picia i kąpieli Dyplomem pochwalnym 1881, medalem zasługi na wystawie w Przemyślu i Tryeście 1882.

Woda gorzka naturalna ze zdroju „Bonifacego" pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencjonalna, co do ilości składników stałych, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie Węgierskie i Czeskie, w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia, i zaleca się w skutek tego do dłuższego użycia. Fl. 3/4 lit. 20 ct.

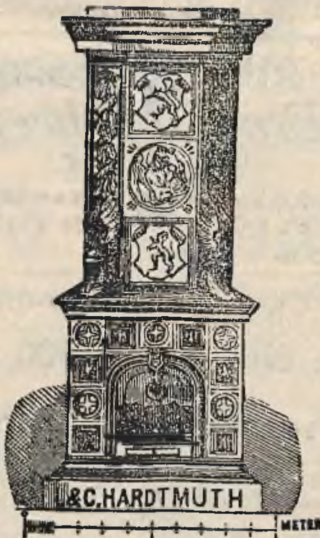
Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana na sposób soli Karlsbadzkiej flakon 125 gram. 70 ct.

Ług bremo solankowy ze zdroju „Magdaleny" takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski. Flaszka 1. lit. 1 kilo 750 gr. 60 ct.

Ług morszyński solankowo-borowinowy po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, posiada wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Flaszka lit. 1 kilo 750 gram. 90 ct.

Borowina czyszczona do kąpieli 50 kilo a 85 ct.

Na składzie w Paryżu apt. p. M. L. Dobrowolskiego 57., Faub. St. Martin. Wiedniu u p. dr. Walls, ck. liweranta nadwornego wód mineralnych (zum blauen Igel l. 5). We Lwowie apt. p. K. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, C. Krzyżanowskiego, J. Piepesa, A. Sklepińskiego, handel p. O. Goldbauma, pana K. Klimowicza, w Krakowie w handlu p. J. Wentzla, apt. p. Konst. Wiśniewskiego, J. Trauczyńskiego. Biała apt. p. Józefa Kolassa. Sączu apt. p. R. Jakubowskiego. Krynica apt. p. H. Ultribit. Tarnów w handlu p. N. Trauma. Grybów w handlu p. A. Muszyńskiego. Nowytarg w handlu p. Laura. Rzeszów w handlu p. Schaiter i spół. Sędziszów apt. p. Mizerskiego. Przemyśl apt. pana Aleksandra Mańkowskiego. Radymno apt. M. Swiechowskiego. Rymanów apt. p. O. Wojtynkiewicza. Dobromilu apt. p. Grotowskiego. Sambor apt. p. Aleksiewicza. Stryj apt. pp. Gärtnera i Wysoczańskiego. Bolechów apt. p. C. Schindlera. Stanisławów apt. p. J. Macura. Kołomyja apt. p. Sidorowicza. Śniatyn apt. p. T. Niemczewskiego. Podhajce apt. p. Karzykiewicza. Borszczów apt. p. Niemczewskiego. Tarnopol apt. p. Kahane. Brody apt. p. M. Redera. Busk apt. p. Zahrodnika. Czerniowcach apt. p. Altha. Wyżnica nad Czeremoszem apt. pana D. Chalbazany. Suczawa apt. p. Liszka. Jassy apt. pp. A. Linda, A. Racowita, R. Peteleca, L. Zbyszewskiego. Roman apt. p. M. Fränkla. Bakau w handlu p. J. Jurist. Botuschan w handlu p. M. Spillera. 27



Piece porcelanowe

C. Hardtmuth

we Lwowie 128

obok Admin. „Kurjera Lwowskiego".

Zaszczycona w r. 1877 na lwowskiej wystawie krajowej dyplomem honorowym i srebrnym medalem — od roku 1854 istniejąca

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

90 we Lwowie, plac Bernardyński l. 15, poleca swój

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli, w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych oraz Lustra w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.

Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych**, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Ajenci asekuracyjni.

Zdolni ajenci, którzyby chcieli podróżować na diety dla dobrze renomowanego i w znaczne fundusze uposażonego Towarzystwa asekuracyjnego, w działach ubezpieczeń od ognia i gradu, oraz na życie ludzkie w różnych kombinacjach, znajdą zatrudnienie. Biegłość także w języku ruskim jest pożądaną.

Oferty pod szyffrą: **A. K.** Poste restante Lwów. Główny dworzec. 88

Bazar Markiewicza

plac Marjacki l. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na wiosnę i lato w wielkim wyborze materje wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadiny, perkale, satiny, zefiry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na na gotowe suknie damskie. — **Ceny stałe.**

30 **Okazy wysyła na żądanie franco.**

Ajencja farbiarni W. Spindlera w Berlinie,

Prawdziwy leczniczy

CHLEB GRAHAMA

z mąki razowej z własnego młyna dostać można jedynie w mleczarni 123

MARJI KOMUNICKIEJ

Ulica Sykstuska l. 3. we Lwowie.

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

Farbiarnię

pod firmą

W. MIEDING

przy ul. Jagielońskiej l. 20

WE LWOWIE.

Wszelkie z prowincji nadesłane zlecenia uskuteczniam w najkrótszym czasie. 46

Towarz. galic. kasy zaliczkowej

we Lwowie, Rynek l. 17.

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

oprocentowując takowe po 6% rocznie

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od **100** do **500** złr. za **30**-dniowem wypowiedzeniem
„ **500** „ **1000** „ za **60**-dniowem „
„ **1000** i resztę kap. za **90**-dniowem „

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

147 **DYREKJA.**

Brylantowy połyskujący krochmal

uznany za najlepszy i celowi rzeczywiście odpowiedni środek, aby bieliźnie najpiękniejszy **biały połysk, elastyczną sztywność i przyjemne noszenie** nadać, a który wyruguje wszelkie inne szarlatańsko wychwalane z Niemiec, Anglji i Austrji sprowadzane.

Tylko gospodynie i specjalnie praniem się trudniące osoby mogą to kompetentnie osądzić i moje dowodzenie potwierdzić.

Cena paczki na 4 pakieciki podzielonej, tylko **14** ct., przy większem zamówieniu niższa. Kupcy otrzymają rabat. **Skład** dla Czerniowiec u p. Antoniego Ohrensteina.

Dla wygody mam także na sprzedaż na składzie pojedyncze pakieciki mą pieczęcią opatrzone, po cenie 5 ct. za pakiecik.

98 *O. T. WINKLER*

we *Lwowie*.

NB. Konsument, nabywający za 4 ct. krochmalu ryżowego, osiąga ten sam rezultat, jak gdy kupuje zagranicą w papierze połyskującym krochmal za 14 lub 12 ct.

Wódki i Rozolisy

wyrobu ces. król. uprzyw. Rafinerji Spirytusu,

Fabryki Rumu, Likierow i Octu

JULIUSZA MIKOLASCHA

WE LWOWIE

a mianowicie: *„Narodówka“*, *„Dziennik“*, *„Szczutek“*, *„Djabeł“*

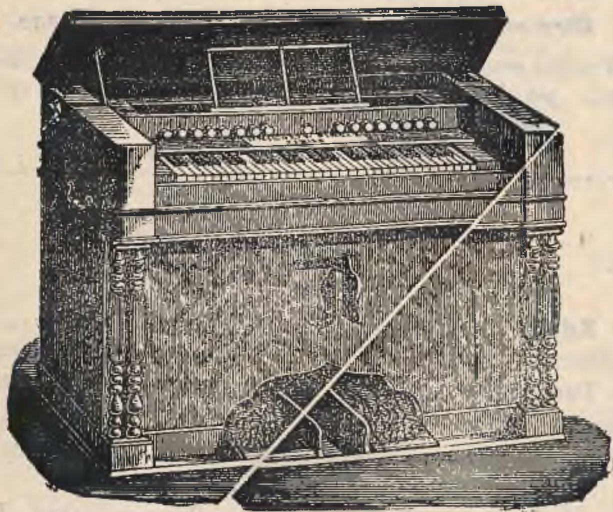
pomimo ochronnej marki, zostają naśladowane przez fabryki krajowe i zagraniczne; wyż wymienione wódki jedynie są prawdziwe, jeżeli flaszki zaopatrzone są znakiem „J. MIKOLASCH“. Na etykietach powinna być wypisana cała firma: Ces. król. uprz. Rafinerja Spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu Juliusza Mikolascha we Lwowie“.

Na korkach jest wypalony znak „**J. Mikolasch**“ „**we Lwowie**“

Powyżej wymienione wódki, które nie mają tych znamion, są liche i imitacje. 111

Fortepiany, Pianina i Harmonie

dobre i trwałe w składzie



Jana Śliwińskiego

we Lwowie ul. Chorążczyzny l. 9. 125

!DLA DZIECI!

Bajeczki J. I. Kraszewskiego

z rysunkami **Andriollego.**

Jedyne powiastki dla dzieci tego autora, opatrzone wstępem z 6ciu oryginalnemi rysunkami

E. M. Andriollego,

Wydanie ozdobne w czerwonej płóciennej oprawie.

Cena zł. 1·80 ct.

Do nabycia w księgarni **F. H. RICHTERA** (W. Altenberga) **we Lwowie.**

Węże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parciane. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbestowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1″—1½″ do 8″ szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurczy, aparata inhalacyjne

poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE.

plac Halicki, hotel Żorża.

42—

Zakopane.

Z początkiem maja rozpoczyna się wiosenny okres leczniczy hydro-helio-elektroterapii w połączeniu z gimnastyką leczniczą w tej stacji klimatycznej tatrzańskiej.

Zwraca się uwagę interesowanych, że kuracje wiosenne są i tańsze i prędsze wydają wyniki.

Dr Wenanty Piasecki

właściciel i kierownik zakładu przyrodo-leczniczego na Klemensówce w Zakopanem.

115

Zakład Wodoleczniczy

Fran. Medweja

W ZAWAŁOWIE,

poleca korzystne **wiosenne kurące** i będzie od 1-go maja urządzony na lato. 48

Z dniem 15 Kwietnia otwartym zostanie

OGRÓDEK FROEBLOWSKI

DZIECIĘCY

przy ulicy Kopernika l. 28, I piętro,

gdzie dawniej był podobny Zakład pana Pietraszewskiego i pani Łukaszewicz. 109

Wpisy odbywają się od g. 11 do 12.

Jest do nabycia w księrganiach dzieło pod tyt.:

Najlepsza Metoda

na sposób **Ollendorffa** i w części **Toussaint-Langenscheidta**, do nauki języka **angielskiego** w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Rausnera.**

Cena zł. 1·15 z przesyłką zrł. 1·30.

Jest także do nabycia ***Najlepsza Metoda*** do nauki ***języka niemieckiego*** w 3 miesiącach, bez nauczyciela przez Pl. Reussnera.

Cena kursu niższego 90 centów (z przesyłką 95 ct.

Skład główny w księgarni pp. F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie — i Gebethnera i Spółki w Krakowie. 52

Mowa kwiatów

Zabawa towarzyska dla dorosłych

Cena 60 ct. pocztą 65 ct.

Księgarnia F. H. Richtera

we Lwowie.

Medal rządowy i Dyplom honorowy w Przemyślu 1882

Medal zasługi we Lwowie 1877.



Zakład rusznikarski

istniejący z uznaniem od r. 1840

T. WIŚNIOWIECKIEGO

teraz

A. W. Molnar

we Lwowie, hotel Żorża — poleca

zapas broni własnego wyrobu wszelkich systemów, tudzież fabrykantów zagranicznych jakoteż najsławniejszych firm: Augusto Francotte i Alb. Simonis w Belgji. Patrony wszelkich systemów próżne i napełnione. — Wszelkie reperacje, przerabiania na system nowy, zamiany broni starej na nową uskuteczniam jak najspiesznej i najdokładniej. Para pistoletów tarczowych, premiowanych medalem państwowym w etui z przyborami, jest do sprzedania.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.



NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera

we LWOWIE, wyszedł

DOBRY TON

PRZEWODNIK TOWARZYSKI I SALONOWY

według dzieła pani ALQ napisała

Helena z hr. Russockich Wilczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. — O dobrym tonie na wsi. — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. — O korespondencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu.— Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy urodzinach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie.— O żałobie. — O dobrym tonie kosmopolitycznym. — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu. — Kwiaty i kobiety. — Uwagi ogólne.

Cena **2** zł. w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3** zł.

Właśnie opuściło prasę trzecie wydanie

prof. Dr. Aug. Rohlinga

Zasady

Talmudyzmu

do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszica w r. 1818

Cena 50 ct. pocztą 55 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

!!! Tanie i wyborowe czytanie !!!

Tylko 5 centów

a nawet mniej za arkusz *illustrowanego* druku **Powieści, Nowelli, Humorystyki etc. etc.**

Serja I. Bolesławita, „Bezimienna“, powieść. Łoziński, „Żółty generał“, powieść. Powieści Wilkońskiej, Zacharjasiewicza etc. Poezje Kraszewskiego, Lenartowicza, Ujejskiego etc. . . . . Razem **54 arkuszy.**

Serja II. Jeż T. T., „Ojciec Nikon“, pow. histor. Powieści: Bałuckiego, Łozińskiego, Turskiego, Zacharjasiewicza. Poezje: El..y'go, Pola, Lenartowicza, Bohdana Zaleskiego Listy Kraszewskiego, Lama, Humoreski etc. Razem **53 arkuszy.**

Serja III. Bolesławita, „Czarna Perełka“, powieść. Jeż T. T., „Nihilista“, powieść. W. Pola, Obrazy Litewskie z ryc J. Kossaka. Poezje W. Pola, El...y'go, Krasińskiego. Humoreski etc. . . . Razem **52 arkuszy.**

Serja IV. Zacharjasiewicz J., „Noc królewska, powieść. Mühlbach, „Baron Kobielski“, powieść. Berlicz Sas, „Noc w Stecie“. Lituanika A. Grottgera z rycinami. Poezje Humoreski, Rebusy, Szarady etc. . Razem **52 arkuszy.**

Serja V. Kraszewski, „Boża Opieka“, powieść. Mühlbach, „Bianka Malighieri“, pow. Sabowski, „Nieszczęśliwa“, powieść. Wilkońska, „Przyjaźń i Miłość“, obrazek historyczny. Humoreski etc. . . . Razem **5? arkuszy.**

Serja VI. Zacharjasiewicz J. „Szczęście Kobiece“, powieść. Sabowski, „Pojedynek amerykański“, powieść. Orsza, „Duch Komornika“, zdarzenie prawdziwe Artura Grottgera, „Z życia szlachcica“. Ryciny z poezją. Artykuły L. Tatomira, St. Sawickiego, Berlicza Sasa etc. . . Razem **51 arkuszy.**

Serja VII. Kaczkowski Zygmunt, „Graf Rak“, powieść. Kraszewski, „Upior“, powiastka. Powieści i nowelle hr. Komorowskiej „Sewera“ A. Urbańskiego. Wenecja z rycinami. Przewodnik towarzyski i salonowy. Poezje: Antoniewicza, Ely...ego, Bełzy, Ordona, Komorowskiego, Wł. Zagórskiego. Humoreski: W. Zagórskiego, Lama, Rodocia etc. . . Razem **77 arkuszy.**

Dzieła te stanowiące treść „Strzechy“ nabyć można za cenę **2 zlr. 50 ct.** od Serji wyjąwszy Serji VII, kosztującej **3 zlr. 50 ct.**

Serje nabyć można do woli podług wyboru pojedyńczo albo razem.

Przy nabyciu ratami płaci się **1 zlr.** za każdą Serję zaraz, a resztę w ratach miesięcznych po **50 ct.** za każdą wziętą Serję.

KSIĘGARNIA F. H. RICHTERA

WE LWOWIE.

(52 zeszytów rocznie).

Najtańsze wydawnictwo dla rodzin polskich:

ŚWIAT POWIEŚCIOWY

Tygodnik belletrystyczny

Obejmujący: **Powieści oryginalne i tłumaczone pierwszorzędnych pisarzy, — Nowelle, — Poezje, — Humoreski, Fraszki, oraz wiadomostki artystyczne i literackie.**

Do każdego zeszytu dodawaną jest okładka kolorowa zawierająca rubrykę **To i owo,** w której znajduje się dział humorystyczny.

Prenumerata za pierwsze cztery miesiące tylko 2 zł. w. a.

38

W. Maniecki

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera (H. Altenberga)

we Lwowie wyszły z druku:

KOCHANOWSKI-KRASICKI-WĘGIERSKI.

Wszystkie dzieła polskie Jana Kochanowskiego

2 tomy w jednym.

Cena 1 złr. 50 ct.

Oprawne w 2 tomy 3 złr.

Wybór dzieł **Ignacego Krasickiego**

3 tomy, cena 2 zł. 25 ct.

w oprawie 4 zł. 50 ct.

Pisma wierszem i prozą Kajetana Węgierskiego

w jednym tomie, cena 75 ct. w oprawie 1 zł. 50 ct.

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa

świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

KAWA HOMEOPATYCZNA

Dr. Lutzego,

w paczkach 1/4 1/2 i 1/1 funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA.

Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA

doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

KAKAO w proszku, odtłuszczony

całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE

znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.

NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI

zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A

w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.

TAPIOCA P. GROULT

Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

EKSTRAKTA SŁODOWE

z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

WODA DO ÓCZ

Romershausena — flaszka zł. 1·30.

MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY

pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA

Hiszpańskie wina lecznicze

uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

ćwierć litrowa but. zł 1·50.

Hiszpańskie wino chinowe

ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste

przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE

przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE

przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.

HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE

przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE

ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE

ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.

WINO MALAGA STARE

ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

WINO HISZPANSKIE DLA REKONWALESCENTOW

ćwierć litr. but. 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA

zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i CUKIERKI MCHOWE

przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

PIGUŁKI ANTIKATARALNE

Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA

para pudełek zł. 1·50 i 3·50

Prawdziwy SYRUP PAGLIANO

flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE

własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX

sprowadzana i tu do flaszek napełniana czysta 1/2 flaszki 60 ct., 1/1 flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee 1/2 flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

WODA SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.

do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID

najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

WODA KOLOŃSKA

własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

PERFUMY FRANCUSKIE

własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY

i własnego wyrobu,

PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu

OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,

Godziembina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA

własnego wyrobu flaszka 40 ct.

OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO

do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A

różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.

WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach eomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych.

24

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Korzystny interes dla restauratora, bliższe szczegóły w Administracji „Kurjera". 142

Telefony. Szanowna p. t. publiczność raczy korzystać z „bezpłatnych" doświadczeń w „próbnych" stacjach, bo te niebawem zostaną zniesione. Zamówienia abonentowe przyjmuje Centralne bióro telefonów w gmachu teatralnym. 130

Nauka haftów i wszelkich robót ręcznych udziela się przy ulicy Majera l. 7. Przyjmuje się zamówienia do wykończenia lub zaczęcia roboty. 127

Bieliznę męską i damską przyjmuje się do starannego szycia za umiarkowanem wynagrodzeniem. Adres: Na Rurach Nr. 10 w drugim dziedzińcu, na dole. 122

Dykcjonarz łaciński jedynastu języków, wydany wydany w XVI wieku przez Ambrożego Kalepina, jest do nabycia za przystępną cenę. Bliższa wiadomość ul. Ormiańska l. 19 trzecie piątro. 103

Para Pistoletów M. Wiśniowieckiego, w ozdobnej szkatule z przyborami do sprzedania. Bliższa wiadomość w adm. „Kur. Lwowsk."

Rzeźby i ornamenta z drzewa, Ołtarze, Ikonostasy i wszelkie dekorowania architektoniczne do kościołów i salonów, uskutecznia w różnych stylach Tadeusz Sokulski Lwów, ul. Mickiewicza l. 6. 55a

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Posady i zatrudnienia.

Dwóch uczni potrzeba do księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka l. 50. 145a

Panienka dobrze wychowana znajdzie zajęcie. (Język niemiecki potrzebny). Wiadomość w księgarni K. Łukaszewicza we Lwowie, ul. Halicka l. 50. 145b

Ekonom kawaler, obeznany z postępowem gospodarstwem znajdzie korzystne umieszczenie od 1. lipca. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów przesłać należy pod adresem K. Zieleniewski poczta Krosno. 149

Guwernantka, posiadająca języki (polski, niemiecki i francuski) i muzykę, znajdzie umieszczenie w izreal. domu obywatelskim. Pensja 400—500 złr. W domu dwie panienki dorosłe i dwie 5-letnie. Listy adresować należy M. K. w Liczkowcach o p. Horodnica. 148

Pisarza kancelaryjnego poszukuje Biuro wywiadowcze J. Polińskiego ul. Karola Ludwika l. 5. 76

Pasiecznik obznajomiony z robotą ciesielską, stolarską lub kołodziejską, niemniej też pasiecznik obznajomiony z ogrodnictwem, otrzyma bezzwłocznie korzystne miejsce. — Adres: M. K. w administracji „Kurjera Lwowsk." 113a

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk." 70

Księgarnia F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Chłopców do rozn[illegible] (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.".

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem posiadające języki i muzykę, znajdą umieszczenie na prowincji. Bliższa wiadomość w Biurze p. Krzyżanowskiej, ulica Akademicka l. 16. 56

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego" zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Ekonom lat 32 wolny, praktyk i teoretyk może się wykazać chlubnemi świadectwami Wn. chlebodawców, ostatnie lata 4 był na Podolu rosyjskiem, poszukuje posady od 1. maja br. Zgłoszenia łaskawe pod adresem A. B. Werenczanka, Bukowina, poste restante. 133a

Praktykant, który 2 lata praktyktyki odbył, 21 rok liczy po niemiecku i czesku mówi, ukończył szkołę agronomiczną, poszukuje posady ekonoma lub pisarza na mały folwark z niewielkim wynadgrodzeniem.— Adres **K, L.** poste restante Wereczanka, Bukowina. 133b

Oficjalista gospodarczy, obecnie jako zawiadowca na jednym z folwarków w dobrach Radłów poszukuje posady od 1. lipca 1883 r. Adres **S. B.** Łętowice poczta Bogumiłowice. 126

Pomocnik handlowy, młody, w kilku gałęziach handlowych wykształcony, poszukuje posady od 1go czerwca. — Listy pod literą K. N. „Kurjer Lwowski". 114

Nauczycielka francuzka, mająca wolne 2 godziny przed południem pragnie udzielać lekcje.
Wiadomość: ulica Jagiellońska l. 7, II piętro. 89

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, b. nauczyciel gimnazjalny, ukończony słuchacz politechniki i filozofii, biegły w rysunkach i sztuce. Włada także językiem niemieckim, może udzielać początków francuzkiego, przygotowywać tak uczniów początkowych, jak z gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka lekcyj na wsi lub w mieście, w kraju lub zagranicą, albo do towarzystwa w podróży lub inne jakie odpowiednie zajęcie. — Adres w redakcji „Kur. Lwow." 69

Kupno i sprzedaż.

Zniżone ceny! nadzwyczaj tanie! **Masło** świeże, wyborne, niesolone rozsyłam franco w szkatułkach za nadesłaniem gotówki 5 klgr. 4·70, 2 i pół klgr. 2·66, zaś najlepsze masło deserowe 5 klgr. 5 zł., $2^1/_2$ klgr. 2.85. K. Fuczek Nowesioło pod Stryjem. 150

Realność składająca się z pól ornych i łąk w przestrzeni razem około 50 morgów, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią, i budynkami ekonomicznemi w dobrym stanie, położona w zdrowej i przyjemnej okolicy nad Dniestrem, przy samym gościńcu rządowym $1^1/_4$ mili od stacyj kolejowych Bukaczowce-Bursztyn, jest za umiarkowaną cenę, zaraz z zasiewami lub po zbiorze takowych do sprzedania; bliższa wiadomość pod lit. L. S. Lwów na Łyczakowie l. 22. lub pod lit. J. R. poste restante Wojniłów. 137

Kupię stary, dobrze utrzymany i i jeszcze pożyteczny 4 konny **kierat**. Oferta pod literami W. G. „Kurjer Lwowski". 139

Dubeltówka nowa Lefaucheaux odtylcówka, kaliber 16. Z powodu konieczności jest do nabycia za połowę ceny. Adres; Chorążczyzna nr. 6 na dole nr. 1. od godz. 9 do 11. 132

Realność we Lwowie, przy ulicy Św. Piotra Nr. 9 jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. 118

Majątku ziemskiego, średniej wielkości, niezbyt oddalonego od kolei, poszukuje się do nabycia. Opis prosi się przesłać pod adresem: Miączyńska — Lwów, ulica Ormiańska l. 31 93

Domek murowany do sprzedania lub zamiany. Ul. Źródlana l. 15, w ogrodzie, z podwórkiem, studnią i potrzebami gospodarczemi, trzy czwarte morga ogrodu jarzynowego. do 40 sążni frontu, może być razem lub na parcele pod budowę zaraz sprzedany.—Wiadomość ul. Mickiewicza Nr. 6 we Lwowie. 55b

Meble, naczynia kuchenne i t p. do sprzedania ulica Czarneckiego nr. 28. II. piętro. 158

Mieszkania i sklepy.

Do najęcia 2 pokoje kawalerskie ulica Ossolińskich nr. 5. II. piętro. Cena 18 zł. 154

3 pokoje frontowe na 2. piątrze z kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do najęcia przy ulicy Łyczakowskiej nr. 18. 152

W nowej realności przy ulicy Kleina, powyżej Willi p. Kamieniobrodzkiego, a) całe I. piętro, składające się z 4 obszernych pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, balkonu etc.; b) 2 pokoje kawalerskie, pojedynczo, od 1. maja b. r. do wynajęcia. 151

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależnościami od 1. maja do wynajęcia, ulica Czarneckiego nr. 28. II. piętro. 159.

Przy ulicy Zygmuntowskiej nr. 10. jest na II. piątrze zaraz do wynajęcia, 4 pokoje z niżą, kuchnią, spiżarnią i przynależnościami, również 6. pokoi z kuchnią i spiżarnią. Można też i całe II. piętro wynająć. 157

Dwa pokoje i kuchnia do najęcia od 1. maja przy ulicy Kurkowej l. 25. Wiadomość u dozorcy. 156

Dwa parterowe pokoje, elegancko umeblowane zaraz do wynajęcia, ulica Sykstuska 46, można mieć i wikt domowy. 141a

Ogród, piwnica i pokoik z kuchenką do wynajęcia. 141b

Do wynajęcia 3 pokoje, nyża, kuchnia, osobny strych i piwnica, 30 zł. miesięcznie zaraz i 3 pokoje, kuchnia, osobny strych i piwnica 28 zł. miesięcznie, od 1. maja 1883 przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. 1. A. na Łyczakowie. Bliższ. wiadomość u dozorcy domu. 129

Dwa pokoje z kuchnią wraz z przynależytościami. Jeden pokój duży frontowy z meblami, jeden pokój z przedpokojem; dwa pokoje frontowe z balkonem, z meblami bez kuchni są do najęcia w realności J. Smutnego ul. Łyczakowska l. 13. 134

Pomieszkanie do najęcia od 1. maja 1883, składające się z 3 pokoi, kuchni, na przedmieściu Łyczakowskiem, ulica Pijarów nr. 3. 136

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższą wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 120

W teatrze hr. Skarbka na trzeciem piętrze pod Nr. 72—73 jest zaraz do wynajęcia duży frontowy pokój z przedpokojem. Bliższa wiadomość tamże, (wejście z placu Gołuchowskich). 121

Pomieszkanie dla kawalerów. — W gmachu gal. kasy oszczędności przy ulicy Majerowskiej l. 2 na dole w prawo, jest umeblowany pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Bliższa wiadomość u odźwiernego. 112

Mieszkania do najęcia. Ul. Sykstuska l. 58. — Parter: 4 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych i piwnica (od 1 maja). — II. piątro: 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica (zaraz) — W tej samej realności front do ogrodu pojezuickiego: Parter: 3 pokoje, nyża, przedpokój, strych i piwnica (od 1 maja). — Stajnia na 3 konie (zaraz). — Dla użytku lokatorów pralnia i magiel.— Studnia w dziedzińcu. 108

6 pokoi wraz z przynależnościami pod l. 22 ul. Zielona są zaraz do najęcia. 102

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Ulica Mickiewicza l. 4, II piętro. 99

Przy ulicy Kościuszki l. 14 jest całe 2 piętro, składające się z 2 dużych salonów, 2 przedpokoi, 2 kuchni i 9 pokoi od 1 Maja do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu. 94

Pokój sklepiony w Rynku pod l. 26, jest w oficynach w parterze, gdzie był skład drelichów, zaraz do najęcia. 101

Zaraz do najęcia. Dwa pokoje bez kuchni. W willi ul. Kurnicka Nr. 14.— Cena 10 złr. mies. 91

Pomieszkania do najęcia od 1-go Maja na ul. Krasickich l. 10 i 14. Na 2-giem piętrze pomieszkania o 4-ch pokojach z przynależytościami. Na 1. piętrze 3 pokoje z przynależytościami. Na parterze 1 pokój z kuchenką zaraz do wzięcia. Bliższa wiadomość u właściciela na 1-szem piętrze. 81

Piękny pokój frontowy w zdrowej i przyjemnej okolicy, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Jabłonowskich Nr. 7 (przed koszarami obrony krajowej) Z meblami 12 zł., bez mebli 10 zł.. 82

W nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Koralnickiej są pomieszkania o 4-rech i 6-ciu pokojach z przynależnościami od 1-go Maja do najęcia. 80

Pokój z nyżą bez kuchni za 8 zł. zaraz do najęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogród Po-jezuicki: 2, 3 i 4 pokoje lub razem 7 z balkonem i przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. Także 1 pokój frontowy kawalerski. 62

Natychmiast do najęcia 2 dogodne pomieszkania, jedno z 5 pokoi 1 kuchni. drugie z 4 pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość w handlu W. Alfreda Dzikowskiego.

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kuryera Lwowsk." tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Dr. H. Jasieński

Kobieta XIX stulecia

studjum

ekonomiczno-społeczne.

Cena 1 zł. 80 ct.

W KSIĘGARNI F. H RICHTERA

we Lwowie.

Do egzaminu na oficera w rezerwie lub obronie krajowej, przygotowuje na termin tegoroczny pod przystępnemi warunkami, oficer w rezerwie, który ukończył akademję wojskową i służył dłuższy czas czynnie w c k. armji.

Bliższa wiadomość w mieszkaniu Sykstuska 62, dół na prawo drzwi 4. 153

CHOROBY

PŁCIOWE I SKÓRNE

140 leczy pod dyskrecją

Dr. ANTONI BERGER

także listownie.

Jego poradnik w tychże słabościach wydanie III. kosztuje 1 złr, za pobraniem pocztowem złr. 1·20.

Lwów ul. Karola Ludwika l. 7.

Ordynuje od 3—5. po poł.

Ksiądz emigrant

przybyły z Francji, posiadający język francuski, lat 45, obznajomiony z większem gospodarstwem w Królestwie, opatrzony w chlubne świadectwa konsystorza paryskiego, znany przytem obecnie we Lwowie, gdzie od sześciu miesięcy odprawia mszę św. w kościele archikatedralnym, opatrzony w jurysdykcję kościelną, życzy się umieścić jako kooperator prywatny, lub też jako kapelan, podejmując się nauki i kierownictwa dzieci, albo prowadzenia ksiąg w gospodarstwie i nadzór nad temże. Uprasza łaskawie o zgłoszenie się do Administracji „Kurjera Lwowskiego". 131

B. B. B.

List na poczcie czeka się od wczoraj. Helenka była u mnie i żądała adresu do Twojej matki; boję się by nie było nowej awantury. Więc ostrożnie! Twoja
Kasandra.

E. W...ski Przemyśl.

Wracaj jak najprędzej do domu, ojciec wszystko Ci przebaczy. F... kroków nie będzie robić. Twoja
Emilia.

L... Z.

Oczekuję jutro u siebie.
M.

Trzy kuzynki.

Blondynka mająca posagu 20 tysięcy, lat 24. Brunetka posagu 15 tysięcy, lat 17; Szatynka posagu 16 tysięcy lat 16, poszukują mężów. Pierwszeństwo mają adwokaci, adjunkci, ukończeni prawnicy i technicy. Panowie mają być przystojni, umiejący spiewać, albo grać na fortepianie, lub innych instrumentach. Ponieważ jesteśmy sierotami, więc zmuszają nas do tego kroku stosunki familijne. Prosimy o przesłanie fotografij i podanie lat, w liście rekomendowanym pod adresom M. A. J. Administracja „Kur. Lwow." Dyskrecja pod słowem honoru. 155

Kawaler. lat 32, przyjemnej powierzchowności, mający stałą posadę 900 złr. rocznie, pragnie się ożenić i w tym celu uprasza panny albo wdowy w wieku do lat 28, z majątkiem co najmniej trzech tysięcy — o nadesłanie adresu i fotografij w liście rekomandowanym pod adresem A. B. Administracja„ Kur. Lwow." — Dyskrecja pod słowem honoru. 106

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol." pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.